

Swietłana Suchariewa

*Wschodnioeuropejski Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki w Łucku
Ukraina*

**TRÓJKĄT POLEMICZNY:
KASJAN SAKOWICZ – PIOTR MOHYŁA
– PACHOMIUSZ WOJNA ORAŃSKI**

Wstęp

Proza siedemnastowieczna dotychczas pozostaje niewzruszoną opoką, która ciągle oferuje badaczom coś nowego do poznania. Pierwszy problem, który należy poruszyć w zakresie prowadzonych badań, dotyczy sfery pojęciowej. Dlaczego chodzi nam o literaturę polskojęzyczną, a nie ściśle polską, i czy te dwa określenia ze sobą się pokrywają? Na to pytanie nie znajdzie się odpowiedzi jednoznacznej, jak nie da się wcisnąć badanego obrębu literatury w stosunkowo wąskie ramy jakiegokolwiek kultury narodowej, powstałej na pograniczu kilku narodów, którą Padokszyn proponuje uznać za subkulturę. Pisze:

Bardzo ważnym świadectwem przynależności tego lub innego działacza historycznego i myśliciela do kultury pewnego narodu jest jego tożsamość narodowa. Jednak, po pierwsze, dla działaczy i myślicieli tej epoki bardziej charakterystyczna była identyfikacja wyznaniowa, w związku z czym gdy brakuje pewnych źródeł, trudno jest określić przynależność narodową. Po drugie, i to jest najważniejsze, gdy nawet tożsamość narodowa pewnej osoby historycznej jest znana, ona przede wszystkim określa się na podstawie kryterium, jaka jest obiektywna rola tej działalności i twórczości w pewnej kulturze, w jakim stopniu wpływa ona na społeczność kulturalną i, z kolei, w jakim stopniu ta społeczność wpływa na charakter działalności i twórczości tego lub innego działacza historycznego. Ze względu na specyfikę ówczesnego rozwoju społeczno-kulturalnego, dużo działaczy i myślicieli przynależało nie do jednej, a do kilku kultur narodowych¹.

Padokszyn ma tu na uwadze literaturę białoruską i ukraińską, jednak do tego zespołu kultur pogranicznych należy też zaliczyć utwory pisane w języku polskim, ponieważ wiele z nich dotychczas pozostaje na marginesie polskich, ukraińskich czy białoruskich poszukiwań naukowych. Powodem tego jest ograniczony dostęp do źródeł archiwalnych, bariera językowa i brak zdecydowanego określenia dzieł jako tworzyw kultury pogranicznej. Tak więc naszym zadaniem jest przekroczenie tych przeszkód i przybliżenie współczesnemu czytelnikowi i badaczowi baroko-

¹ S. Padokszyn, *Hipacy Pocięj: kościelny działacz, myśliciel, pisarz na styku epok kulturalno-historycznych*, Mińsk 2001, s. 9-10.

wych dzieł poświęconych Unii Brzeskiej, pisanych w języku polskim na terenach obecnej Ukrainy.

To wyzwanie przyświecało wielu współczesnym krytykom literackim, którzy czynili próby aktualizacji zapomnianych stron piśmiennictwa barokowego, w tym jego postaci prozowej. Na pewno warto wymienić tu badania Rostysława Radyszewskiego², Natalii Popławskiej³, Ihora Isiczenki⁴, Iwana Sawerczanki⁵, Janusza Bylińskiego i Józefa Długosza⁶, Hryhoria Hrabowicza⁷.

O unijnej prozie polskojęzycznej można dyskutować w dwóch wymiarach – w sposób przykładowy, wzorując się na jednym z wybitnych pisarzy tej epoki, lub w sposób usystematyzowany, wnioskując o okresie literackim na podstawie zsyntezowanej wersji dialogicznej, według której każda teza znajdowała swoje odbicie w wielu dziełach oponentów i zwolenników. Jest to zasada apologetyczna, świadcząca o ciągłości dyskusji, pozwalająca na uogólnienie opinii i środków retorycznych.

Najprostszą formą takiego typu narracji jest forma dualistyczna w postaci „teza – antyteza”, gdy uwzględnia się spuściznę literacką dwóch konfrontujących się ze sobą autorów. My natomiast na podstawie dzieła pierwotnego (podstawy) zaprezentujemy narrację apologetyczną w postaci trójkąta, w której każda strona znajduje się w widocznej opozycji do dwóch pozostałych. Pozwoli to na głębsze ujęcie jedynej płaszczyzny kontekstowej, bez której poszczególne utwory nie są na tyle pełne i wyraziste semantycznie. Co więcej, należy tu mówić o szczególnym przypadku trójkąta równoramiennego – zjawisku równobocznosci, ponieważ wszystkie dzieła tej figury retorycznej są do siebie podobne i od siebie współzależne. W tym przypadku waga podstawy polega na tym, że ona równolegle staje się ramieniem dyskusji. Oczywiście, jest to ujęcie w formie aluzji, użyte w tym celu, aby uchronić się przed subiektywnym zaangażowaniem ideologicznym krytyki poprzednich pokoleń, zwłaszcza literaturoznawczym trendem postkomunistycznym.

W grę wchodzi tu też zjawisko intertekstualności, dokładnie określone przez Natalię Jakowenko:

² R. Radyszewski, *Polskie pośrednictwo w kształtowaniu baroku ukraińskiego*, w: „Kijowskie Studia Polonistyczne. Ukraińsko-polskie konteksty literackie epoki barokowej”, Tom VI, Kijów 2004.

³ N. Popławska, *Polemiści. Retoryka. Przekonywanie*, Tarnopol 2007.

⁴ I. Isiczenko, *Historia literatury ukraińskiej: epoka baroku XVII-XVIII w.*, Lwów – Kijów – Charków 2011.

⁵ I. Sawerczanka, *Poetyka i semiotyka publicystycznej literatury Białorusi XVI-XVII w.*, Mińsk 2012.

⁶ H. Pocięj, *Antirresis abo apologija przeciwko Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytnej Rusi religiej greckiej przeciw książkom o synodzie brzeskim, napisanym w Roku Pańskim 1597*, oprac. J. Byliński i J. Długosz, Wrocław 1997.

⁷ H. Hrabowicz, *Do historii literatury ukraińskiej: badania, eseje, polemika*, Kijów 1997.

Ogólnie intertekstualność świadczy o ważnym rozerwaniu z poprzednimi koncepcjami tekstu jako treścią autonomiczną, oderwaną od ideologii i historii. Tak więc lektura intertekstualna przekracza granice międzydyscyplinarne i staje się wyzwaniem wobec mniemanej świętości gatunku, wskazując na to, że wszystkie teksty i pomysły są czerpane z podobnych źródeł ideologicznych⁸.

W oparciu o te dwa aspekty metodologiczne – apologetykę i intertekstualność tekstów pouijnych – ukażemy treść trójkąta autorskiego reprezentującego trzy poróżnione wyznania religijne. Nie jest to wersja ostateczna – z czasem należałoby ją poszerzyć o inne dzieła teologiczne pisane na pograniczu kultur. Jednak schemat trójkąta wyznaniowego stanie się wtedy mniej wyraźny, zastąpiony przez megadyskurs, jeśli posługiwać się pojęciami literatury i krytyki nowoczesnej.

Pierwsze ramię: Kasjan Sakowicz

Dzieło tego pisarza *ΕΠΙΛΟΓΕΣ* *abo Perspectiwa i objaśnienie błędów, herezji i zabobonów w Grekoruskiej Cerkwi Disunickiej tak w Artykułach Wiary, jako w Administrowaniu Sakramentów i w inszych obrządkach i ceremoniach znajdujących się* (Kraków 1642)⁹ stało się podłożem do powstania nowej fali dyskusji dotyczącej Unii w Brześciu. Powodem do tak dużych kontrowersji był życiorys autora, który wskutek radykalizmu niejednokrotnie zmieniał konfesję.

Kalikst Sakowicz, pochodzący z rodziny prawosławnego księdza na Lwowszczyźnie, na początku swojej działalności publicznej gorliwie służył sprawie ortodoksyjnej jako diakon w Przemyślu, a później jako kapłan w Lublinie. Po wstąpieniu do klasztoru prawosławnego Bractwa Kijowskiego uzyskał imię Kasjan. Wielkim osiągnięciem tego okresu stało się objęcie przez niego stanowiska rektora Kijowskiej Szkoły Brackiej po Iowie Boreckim¹⁰.

Ze źródeł krytycznych dowiadujemy się, że Kasjan Sakowicz bronił unijnej *Apologii* Melecjusza Smotryckiego na soborze w Kijowie (1624), choć data jego przejścia do Kościoła greko-katolickiego wszędzie jest podawana jako rok 1625. Widocznie przejście biskupa Smotryckiego na stronę unitów miało decydujący wpływ na zmianę światopoglądu Sakowicza, który poszedł w ślady hierarchy kościelnego, z powodu czego w roku 1628 został wyklęty przez prawosławnych. Powiązywały go ze Smotryckim również czynniki regionalne – nowa archimandria Sakowicza w Dubnie znajdowała się nieopodal wołyńskiego Dermania, skąd na całe tereny ruskie rozpowszechniano naukę unijną głoszoną przez Melecjusza Smotryckiego.

⁸ N. Jakowenko, *Równoległy świat. Badania z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI-XVII w.*, Kijów 2002, s. 171.

⁹ K. Sakowicz, *Επιλογές abo Perspectiwa, i Objaśnienie Błędów, Herezji i Zabobonów w Grekoruskiej Cerkwi Disunickiej tak w Artykułach Wiary, jako i w Administrowaniu Sakramentów, i w inszych Obrządkach i Ceremoniach znajdujących się*, Kraków 1642.

¹⁰ J. Wagilewicz, *Pisarze polscy rusini*, Przemyśl 1996, s. 195.

Konflikt Sakowicza z unitami wynikał wokół kwestii zmiany starego kalendarza cerkiewnego. Do tego dodały się zatargi finansowe, ponieważ ze źródeł historycznych dowiadujemy się, że na Dubno czyniono wówczas niejednokrotne ataki. Przejście Sakowicza do Kościoła rzymsko-katolickiego (1640) wywołało zarówno gniew byłych współpracowników, jak też ostrą krytykę ze strony Kościoła prawosławnego. Praca *ΕΠΙΛΟΓΕΣ ἢ ΠΕΡΙΣΠΕΚΤΙΒΑ* *abo Perspectiwa i objaśnienie błędów, herezji i zabobonów w Grekoruskiej Cerkwi Disunickiej...* miała stać się dokładnym usprawiedliwieniem pisarza w obliczu oponentów obrządku wschodniego.

Głównym oponentem Sakowicza stał się Kościół prawosławny, tak więc w dziele poszukiwał źródeł jego winy w wyższych wschodnich strukturach hierarchicznych. Wskazywał na obłąd patriarchów, jakoby trzymających z Turkami. Te wątki polityczne znacznie różniły się od poprzednich etapów polemicznych, ponieważ na miejsce kwestii teologicznych przyszły problemy społeczne o zasięgu wewnętrznym i międzynarodowym. Podobną opinię wyrażał on w odniesieniu do prawosławnych Ukraińców, którzy występowali przeciw wojsku koronnemu wspólnie z Kozakami:

Wzgardzili Patriarchowie Grecy Pastyrzem swoim, Wikariuszem Chrystusowym, przeto muszą teraz Poganina Turczyna słuchać. A co większa, i Pana Boga zań ze wszystkim swoim Duchowieństwem proszą, aby mu nad wszystkimi nieprzyjaciółmi jego, to jest nad Chrześcijany dał zwycięstwo: a ledwie nie toż się może rozumieć i o Ruskim Duchowieństwie Disunickim, którzy prosząc Boga za Patriarchę Holdownika Tureckiego, tegoż życzą Cesarzowi Tureckiemu, czego i Patriarcha ich. Jakoż i w expedycji Kozackiej na oko się to ukazało, że nie tylko Popi Schizmatyccy Kozaków do Rebellii pobudzali, ale i na harce przeciw Wojsku Koronnemu wyjeżdżali, a to wszystko jakoby względem obrony Religii swojej Schizmatyckiej¹¹.

Pisarz globalizował konflikty lokalne, generalizował własne niepowodzenia, przedstawiając je jako ogólny problem publiczny. Mając świeże i niezaspokojone urazy wobec byłych swoich współpracowników, drugim oponentem czynił Kościół grekokatolicki, który, jak się mu wydawało, nie dorastał do stawianych wymagań. W przedmowie do Stanisława Lubomirskiego proponował swojemu dobrodziejowi przy pomocy *Perspectiwy* sprzyjać sprawie jedności kościelnej na sejmach ukazywać prawdziwe oblicze Kościoła unijnego: „A mówię do Jedności doskonałej, nie malowanej i powierzchownej, gdyż wiele jest Unitów powierzchownych i dla dobrego tylko imienia”¹². Nadto zarzucał, że w liturgii nie wspominają papieża, tylko metropolitę, a w symbolu wiary, podobnie do prawosławnych, nie dodają, że Duch Święty też od Syna pochodzi (problem *Filioque*).

Najostrzej Sakowicz osądzał klótnie między biskupami, które prowadziły nierzadko do bójek:

¹¹ K. Sakowicz, *Επιλογες ἢ Περσπεκτιβα...*, dz. cyt., s. A3 [IV].

¹² Tamże, s. A4 [VIII].

(...) jeden z Władyków na Wołyniu brodę Metropolitowi zesłemu wytargał, a drugi policzki dawał, o czym na Wołyniu głośno. Także jeden Władyka ojca Jana Dubowicza, Archimandritę Dermańskiego Kozackim fortelem Monastyr ubiegłszy i onego pojmawszy i zdesperowawszy do więzienia ciężkiego dał i czerwonych Złotych w pasie jego purpurowym szukał i by go była Jej M. P. Wojewodzina Wileńska przez swoich ludzi nie wyzwoliła, tedy by był tam i śmierć podjął¹³.

Niejednokrotnie wspominał o tym, że i jego życiu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo. Chociaż autor w pełni zachował strukturę traktatu lub apologii, jego *Perspectiwa* treściowo odbiega od tych gatunków literackich. Napisana w okresie rozwiniętego baroku, zatraciła grozę i powszechność, jaka istniała za czasów Piotra Skargi. Również mało przypomina dzieła Smotryckiego, Pocięja i innych polemistów, którzy stali na czele dyskusji pouijnej na pierwszych jej etapach. Oprócz dwóch obszernych przedmów (do Lubomirskiego i czytelnika) dzieło Sakowicza zawiera dwa rejestry błędów i herezji wschodnich. Pierwszy, który jest bardziej ogólny, a drugi został ułożony na podstawie *Apologii* Melecjusza Smotryckiego. Jak widzimy, autor po dwudziestu latach pozostał wierny swojemu nauczycielowi, chociaż od śmierci Smotryckiego minęło niemal dziesięć lat. *Perspectiwa* na wzór innych apologii kończyła się *paranesis*, czyli krótkim napomnieniem. Na końcu pracy pisarz w formie modlitewnej zachęcał wszystkich do zgody i pojednania.

Jak już mówiliśmy, charakter też Sakowicza daleko odbiega od polemiki rozwiniętej na etapie poprzednim. Jednak pomimo ostrej satyry barokowej i wątków lokalnych, znajdujemy tu również wiedzę teologiczną. W pierwszym rejestrze pisarz wylicza błędy w sakramentach pokuty, chrztu, bierzmowania, eucharystii, kapłaństwa, małżeństwa i ostatniego namaszczenia. Drugi rejestr został podzielony na rozdziały charakteryzujące każdego z „odstępców” i skierowany przeciw nauce Zyzaniego, Filaleta, Ortologa, Gergana i in. Powtarzając tezy Smotryckiego, Sakowicz osądził naukę Zyzaniego o ziemskim raju, zarzucał Filaretowi to, że się naśmiewa z tajemnicy przeistoczenia, ukazał błędy i herezje Ortologa na temat Eucharystii i *Filioque*, zauważał, że Zachariasz Gergan nie uznawał tradycji kościelnej, władzy papieża i czyśćca. Na „czarną listę” Sakowskiego trafili również Kliryk z Ostroga, Wasyli Surażski, Antigraf i inni przedstawiciele Kościoła wschodniego, wypowiadający się przeciwko Unii w Brześciu. Przy okazji Sakowicz skrytykował noszenie szat według stanu rzymskiego, zakaz spożywania mięsa przez mnichów, brak fundacji i poświęcenia świątyń, post do św. Piotra, zakaz spożywania owoców aż do Przemienienia Pańskiego, brak szkół, niski poziom edukacji itp.

Jednym z najbardziej interesujących fragmentów *Perspectiwy* jest charakterystyka działalności Piotra Mohyły. Kasjan Sakowicz o prawosławnym hierarsze wypowiedział się bardzo pozytywnie. Zauważał:

¹³ Tamże, s. B3 [XIV].

Wziął Ojciec Mohyła Cerkiew S. Sophii w Kijowie od kilkuset lat spustoszałą, a teraz tak ją reformował, że od wszystkich ma pochwałę. Także Manastyrze reformuje, szkoły funduje i wiele dobrego w stronie Narodu swego czyni i gdyby tylko Schizmie chciał waledikować, a w Jedności z Kościołem S. Rzymskim inkorporowanym być, bez wątpienia (jako w ostatnim punkcie namienił) nie tylko Metropolego, ale i Patriarszego honoru godzien by był, daj mu Boże upamiętanie i drugim z nim¹⁴.

Taka pochwała prawosławnego ze strony katolika nie mogła pozostać bez uwagi publiczności i samego oponenta. Jak więc odpowiedział Piotr Mohyła na *Perspectiwę* Kasjana Sakowicza? Musimy stwierdzić, że reakcja była bardzo ostra.

Drugie ramię: Piotr Mohyła

W odpowiedzi na *Perspectiwę* Kasjana Sakowicza w Drukarni Kijowskiej Ławry Pieczerskiej w 1644 roku ukazało się znane dzieło Piotra Mohyły *Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie fałeczno-ciemnej perspectiwy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza, bylego przedtym kiedyś Archimandritę Dubieńskiego, Unita, jakoby o błędach, hæerezjach i zabobonach Cerkwie Ruskiej w Uniej nie będącej, tak w Artikulach Wiary, jako w Administrowaniu Sakramentów i inszych obrządkach i ceremoniach znajdujących się, Roku 1642 w Krakowie wydanego. Wypuszczony przez pokornego ojca Euzebia Pimina*¹⁵.

Autor *Lithosu* nie wyróżniał się ani pobłażliwością, ani wyrozumiałością, które mogły być reakcją na hołdy Sakowicza pod jego adresem jako oponenta pośredniego (głównymi oponentami w zakresie mimetycznym pozostawały Kościół unicki i Kościół prawosławny). Odwrotnie – pisarz postanowił skruszyć przeciwnika jego własną bronią. Zauważamy to już w tytule dzieła, który był symboliczny – miał to być konceptyczny kamień wypuszczony „z Procy Prawdy”, czyli nauki Kościoła prawosławnego. Szereg późniejszych metaforycznych obrazów na tym etapie polemiki miało charakter wtórny – młot kruszący kamienie (Kasjan Sakowicz), kamień przeciw kamieniowi (Teofil Rutka). Styl Mohyły świadczył o rozkwicie na terenach ukraińskich literatury barokowej, która swoim poziomem dorównywała dziełom europejskim. Z tego powodu *Lithos* w środowisku roksolańskim zawsze był szczególnie ceniony.

Praca Piotra Mohyły jest bardzo obszerna. Składa się z dwóch przedmów zgodnych z tradycją retoryczną (do Maksymiliana Brzozowskiego i Czytelnika), *Elogium Czytelnika* do Kasjana Sakowicza, antytez według zarzutów oponenta w

¹⁴ Tamże, s. B4 [XIV].

¹⁵ P. Mohyła, *Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie fałeczno-ciemnej perspectiwy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza*, Kijów 1644.

postaci apologii (*Pierwsze Inconveniens Krztu Ś. u Roxolanów, Na fałszywie wyliczone Inconvenientia w Sakramencie Bierzmowania odpowiedź, Na fałszywie wyliczone Inconvenientia w Sakramencie Pokuty odpowiedź, Na fałszywie wyliczone rozmaite sposoby słuchania Spowiedzi odpowiedź. O Sakramencie Spowiedzi, Na fałszywie wyliczone Inconvenientia w Sakramencie Eucharystii odpowiedź, Na fałszywą wątpliwość o Proskomidii odpowiedź, Na fałszywie w Sakramencie Kapłaństwa wyliczone Absurda odpowiedź, Na fałszywie wyliczone Absurda w Sakramencie Małżeństwa odpowiedź, Na fałszywie wyliczone Inconvenientia w Sakramencie Ostatniego Pomazania odpowiedź, O Pomazaniu zdrowych, Na fałszywą relację, iż konających do rozpacy przywodzą odpowiedź, Na fałszywie wyliczone Absurda i quasi nagany godne ceremonie i rzeczy niepodobne do zachowania w grekoruskich ustawach napisanych odpowiedź) oraz dwóch traktatów (*O pochodzeniu Ducha Świętego i Zwierzchności Cerkiewnej*). Taki duży zasięg tematyczny ujawnia teologiczny charakter dzieła pretendującego na miano megatraktatu. Właśnie ta specyfika gatunkowa jest drugą ważną zaletą *Lithosu*.*

Występując pod pseudonimem Euzebi Pimin, Piotr Mohyła nie żałował ostrych wyrazów dla charakterystyki Sakowicza: *o niewstydlivy Kłamco, durniu, miły Kusozofista, leniwy Roskoszniku, Potwarco, niezbożny Bajarzu Boga, prostaku, Babi Matheologu, miły Bezuchologancie, Nowiniarz, Panie Mudrohelu, niezbożniku, bluźnierca i Kacercz, Arcyschismatyk, niezbożny Szyderco, Dereformator Cerkwi Wschodniej*. Najmocniej zamierzał uderzyć w przeciwnika za pomocą wstępnego *Elogium* poetyckiego:

Oberwaleś od Rusi Kamień Kassjanie,
 Za ciemną *Perspektiwę*, nie dziwujże na nią.
 Bo w Sakramentach swoje Ruś kładzie zbawienie
 A ty im Zabobonów przyczytasz mamienie,
 Królowi też Polskiemu jako swemu Panu
 Ruś są wierni poddani, z Duchownego stanu.
 A twa potwarz przed prawdą onych zgasła zgoła.
 Wszystek żeś jest obludnik, Świat na ciebie woła.
 Dajże pokój już Rusi, pokić stanie Ducha,
 Kassjanie: bo zbędziesz i drugiego ucha¹⁶.

Powstaje pytanie: dlaczego Piotr Mohyła tak boleśnie i ostro zareagował na utwór Sakowicza o charakterze raczej lokalnym, który był skierowany generalnie przeciw unitom i tak łagodnie nastawiony wobec samego Mohyły? Odpowiedzi należy szukać w politycznej sytuacji kraju. Kasjan Sakowicz wydając swoją *Perspektiwę* i wyliczając w niej grzechy Kościoła wschodniego przeciw Koronie Polskiej, nie zastanawiał się nad tym, jakie szkody potrafi zadać swojemu ludowi, który do tego Kościoła przynależał. Wdawał się w dyskusje oddalone od prawdzi-

¹⁶ Tamże, s. 13.

wych problemów jedności kościelnej, przekraczające wewnętrzne problemy wspólnoty i w tak trudnych warunkach względnego pokoju narażał przedstawicieli obrządku ruskiego na konflikt z władzami, czyli dworem królewskim i Sejmem. Jego powołanie się na Sejm polski za pośrednictwem swego dobrodzieja mogło doprowadzić do kolejnego poważnego konfliktu między narodami i wyznaniem chrześcijańskimi.

Widocznie takie zarzuty ze strony szlachty już niejednokrotnie padały, gdyż Piotr Mohyła zareagował tak gwałtownie i myślą przewodnią swego dzieła uczynił troskę o dobro ojczyzny. W Przedmowie do Brzozowskiego, podstolego kijowskiego, pisał:

Pytacie się, kto Kassjana uczynił Instigatorem tej sprawy, kiedy i gdzie z Ruskim Duchowieństwem ta sprawa agitowana i sądzona była i jaki Dekret w tej sprawie stanął, pewnie jako nigdy nie było, tak i nie będzie do Dnia Sądnego. Jaśnie wielmożni bowiem M. M., P. P., Hetmani Koronni, czulemi będąc stróżami Rzeczypospolitej a uskramiając chłopów ukraińskich, nigdy nic zdrożnego przeciwko Majeństawi J. K. M. Pana naszego Miłościwego i wszystkiej Rzeczypospolitej po Duchowieństwie Ruskim Prawosławnym nie postrzegli: bo pewnieby ich M. M. takowym swawolnikom nie folgowali i owszem wszelkiej ochoty i usługi po Duchowieństwie Ruskim Prawosławnym ich M. M. na Ukrainie nie doznawali¹⁷.

Z tych powodów Mohyła zasłynął jako stróż pokoju, obrońca Kościoła prawosławnego, wybitny dyplomata i polityk. Na podstawie tej racji możemy mówić o trzeciej ważnej zalecie *Lithosu* – jego wadze politycznej.

Ustosunkowanie się do Kościoła unijnego u Mohyły było negatywne – on nie usprawiedliwiał jego zatargów finansowych, procesów sądowych, braku edukacji: „ich Władcykowie o Mleko tylko i o Wełnę, a nie o Zbawienie Owieczek swoich starają się, brody sobie targają, potężniejszy niepotężnych najeżdżają etc”¹⁸. Tak więc widzimy, że *Lithos* nie stał w obronie całego Kościoła wschodniego, a tylko jego części prawosławnej. W tej sytuacji unicy sami musieli siebie bronić.

Trzecie ramię: Pachomiusz Wojna Orański

O tym pisarzu unickim zachowało się stosunkowo mało informacji. Ze skąpych źródeł biograficznych dowiadujemy się, że Wojna Orański pochodził z rodziny prawosławnej na Wołyniu, po ukończeniu Kolegium Greckiego w Rzymie wrócił do kraju i „pozyskał dla Unii najbliższą swoją rodzinę”¹⁹. W czasie pisania odpowiedzi na *Perspektiwę* Kasjana Sakowicza zatytułowanej *Zwierciadło albo*

¹⁷ Tamże, s. 5-6.

¹⁸ Tamże, s. 3.

¹⁹ J. Wagilewicz, dz. cyt., s. 161; ks. abp E. Ozorowski, *Orański Wojna Pachomiusz*, w: SPTK, t. 3, s. 259-260.

*Zasłona od Przewielebnego Pachomiusza Wojny Orańskiego, z łaski Bożej i S. Stolice Apostolskiej Episkopa Pińskiego i Turowskiego. Naprzeciw uszczypliwej Perspektywie przez X. Kasjana Sakowicza złożonego Archimandrytę Dubieńskiego zebranej i napisanej etc. wystawiona. W Wilnie w Drukarni Ojców Bazylianów Unitów. Roku 1645*²⁰ pełnił funkcje protoarchimandryty i biskupa pińskiego, co zobowiązywało go do aktywnej pozycji publicznej w imieniu swojego Kościoła.

Wykazał też nieprzeciętne zdolności literackie jako pisarz barokowy. Jego system konceptów został zaprezentowany przez szereg indywidualnych metafor autorskich, opartych o tradycję i Biblię. Nie możemy się zgodzić z negatywną oceną twórczości Wojny Orańskiego podaną przez Wagilewicza: „Dzieło słabe, polszczyzna barbarzyńska”²¹, ponieważ najważniejszym walorem *Zwierciadła* pozostaje jego sarmacki klimat.

Na początku niedużej apologii objętości 73 stron, w *Przedmowie* do grodzieńskiego starosty Fryderyka Sapiehy autor przedstawił obraz zwierciadła, w którym odbija się cały blask Starego Zakonu i nauka Ojców Świętych. Zauważał:

Żadnej figury ani farby nie zawiera w sobie, tylko blask jedyny, którym odbijając *specjes* oku ludzkiemu rzeczy widome czynię. Z takim Zwierciadłem Światu ja-wić się upodobałem. Z szczególną reflexią albo odporem, albo negatią. Jako bowiem przed oczy Bazyliuszka położone zwierciadło własnym oczu jego jadem onegoż zabija: dawszy w druk książeczkę, której tytuł *Zwierciadło* stawię ją przeciw uszczypliwej a pełnej kłamstwa księdze O. Kasjana Sakowicza, aby kłamstwa jego mając swojej sposobności naganę wszystkim wiadome zostawały²².

Tak więc Wojna Orański na samym początku zapowiedział, że wątki teologiczne zaprezentuje w sposób apologetyczny. Obraz bazyliuszka zabijającego wzrokiem jest głównym przeciwieństwem konceptycznego zwierciadła.

Ważną kwestią, w obronie której stał Wojna Orański, była dla niego nieskazitelnosc unitów w łonie jedyne-go Kościoła katolickiego. To główne wyzwanie pracy zostało przedstawione w pierwszym rozdziale *Super Aspidem et Basiliscum etc.* Przypomnijmy sobie, że w wymiarze chronologicznym dzieło Wojny Orańskiego stało się dopiero trzecim ramieniem trójkąta polemicznego – w tym czasie była już szeroko rozpowszechniona *Perspectiwa* Sakowicza, bo po jej napisaniu upłynęły trzy lata i w środowisku prawosławnym cieszył się ogromną popularnością *Lithos* rok po jego wydaniu. Pisarz nie próbował dorównać retoryce Mohyły, ponieważ miał całkiem inną motywację – pragnął obronić swoje wyznanie od zarzutów za-

²⁰ P. Wojna Orański, *Zwierciadło albo Zasłona od Przewielebnego Pachomiusza Wojny Orańskiego, z łaski Bożej i S. Stolice Apostolskiej Episkopa Pińskiego i Turowskiego. Naprzeciw uszczypliwej Perspektywie przez X. Kasjana Sakowicza złożonego Archimandrytę Dubieńskiego zebranej i napisanej etc. Wystawiona*, Wilno 1645.

²¹ J. Wagilewicz, dz. cyt., s. 161.

²² P. Wojna Orański, *Zwierciadło albo Zasłona...*, dz. cyt., s. 1.

równo katolików obrządku zachodniego, jak też prawosławnych, niechęci, których doznawał na co dzień, w szczególny sposób doznał w dziele Piotra Mohyły.

Drugi rozdział *Zwierciadła (Perspectiva deceptiva)* został poświęcony treściom teologicznym – sakramentowi chrztu świętego, zwierżchności papieża, problemowi *Filioque*. Biskup Pachomiusz Wojna Orański przeszedł w nim do ataku wobec swoich tradycyjnych przeciwników – prawosławnych:

Kościół Katolicki święty być nie ustaje / i nie godzi się jego zwać malowany / tak dla tych Skrybentów schizmatyckich / Unicy są za malowanych poczytani być nie mają. Pogotowiu Popi / którzy między opryszkami mieszkają / końmi handlują / wąsów nie ustrzegają / abo tam jakie processje ... czynią / albo ze sadła i słoniny / pod czas żołnierstwa w Cerkwiach chowają / Jedność S. temi swemi postępkami znośić nie mogą²³.

Nie brak też w tym rozdziale ironii i sarkazmu. Wojna Orański zarzucał Sakowiczowi, że ten napisał apologię przeciwko krawcom i szewcom, gdyż rzeczywiście duchowni często używali ubrań zachodnich. Również interesującymi w sensie artystycznym pozostają dla badaczy inne wyrazy o sarmackim charakterze ironicznym:

- Nie masz nic gorszego, jako gdy Rusin zwłoszeje²⁴;
- Sowa sową będzie / chocia na złocie usiedzie²⁵;
- „Sam nie wie czego się trzymać / i zda się być trzcina chwiejąca”²⁶;
- Po złożeniu bowiem z Archomandrii Dubieńskiej / jako drugi Chain / tłukąc się po różnych miejscach / po Dermaniach / Chelmach / Włodzimierzach / Lublinie / Supraślu / Wilnie / i tam nie zagrzawszy miejsca / widząc go Wolyń / znowu powracającego...²⁷;
- Ale ja ciebie z miłości mojej / miły Kassjanie przestrzegam / abyś o tak zacnych ludziach / ... ostrożnie językiem szermował / byś snadź ... przynajmniej drugiego ucha nie stracił²⁸.

Wojna Orański wyróżnił w swoim dziele trzy rodzaje prawdy, których nie znalazł w *Perspectiwie* Sakowicza. Chodzi o prawdę naturalną, polityczną i supernaturalną, czyli chrześcijańską.

W trzecim rozdziale *Perspectiva agens in distans* Orański przywołał duży fragment kazania ks. Piotra Skargi na drugą niedzielę Wielkiejnocy, w którym został wyszczególniony problem niedoskonałości kapłanów. W oparciu o opinię wybitnego jezuitę pisarz stwierdził również, że nie wolno krytykować duchowieństwa, bo staje się to zgorzeniem dla osób świeckich. Autor proponował, by wzo-

²³ Tamże, s. 21.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ Tamże, s. 28.

²⁶ Tamże, s. 33.

²⁷ Tamże, s. 30.

²⁸ Tamże, s. 36.

rować się na biskupie łuckim Poczapowskim, który nie widział w Sakowiczu archimandryty dubieńskiego. Przy okazji Wojna Orański wypowiedział się na temat zmiany kalendarza liturgicznego:

Nieprzeczemy Kalendarzowi / widziałeś i czytałeś / jako o Kalendarzu / poważnie i mądrze wydał Wielki Ojciec Jan Dubowicz Archimandryta Dermański, za co godzien pochwały / i Dizunit czytając / nie alteruje się / gdy mu się przekłada²⁹.

W rozdziale czwartym, *Perspectiva Dolosa*, Orański postanowił zdemaskować brak wykształcenia u swego oponenta, dlatego wrócił w nim do tematów teologicznych. Opisał nieszpory w Kościele wschodnim, Święta Wielkanocne, poświęcenie oleju w Wielki Czwartek, sakrament ostatniego namaszczenia, modlitwy w czasie liturgii. Dzieło kończy się krótkim zdaniem doksologicznym z prośbą o pełnienie woli Bożej.

Sakowicz bezpośrednio nie odpowiedział na *Zwierciadło Wojny Orańskiego*, natomiast *Lithos* Piotra Mohyły stał się powodem do dalszej, ostrej dyskusji. Świadczy o niej chociażby kolejne dzieło Kasjana Sakowicza *Oskard albo Młot na skruszenie Kamienia schizmatyckiego...* (1646). Następne dzieła polemiczne połowy i drugiej połowy XVII wieku wprowadzają w nową sferę badań – megadyskursywną.

Wnioski

Trójkąt polemiczny „Sakowicz – Mohyła – Wojna Orański” ukazuje potrójny wymiar dyskusji pounijnej na późniejszych etapach jej rozwoju. Zamiast tradycyjnych schematów retorycznych, przedstawiono barokowy system konceptyczny, który, pomimo różnic wyznaniowych, pełnił w dziełach trzech autorów jedyną funkcję stylistyczną. Każde z badanych dzieł miało szczególnie oddźwięk polityczny i religijny, a to w zależności od stawianych w nim zadań twórczych. Jedynym podejściem – o charakterze porównawczym – w tym przypadku może być podejście chronologiczne z uwzględnieniem stopnia zaangażowania biskupów w kwestie społeczno-narodowe. Nie da się ocenić stopnia wiarygodności tej lub innej tezy, ponieważ pisali je przedstawiciele trzech różnych światów wyznaniowych. Nie da się też dokładnie ocenić poziomu ich polszczyzny, ponieważ styl roksolański miał pełnić szczególną rolę retoryczną.

Badaliśmy motywy działań trzech hierarchów kościelnych. Stopień ich wpływu na społeczeństwo był zróżnicowany. Niewątpliwie szczególną rolę w tym trójkącie odegrał Piotr Mohyła, któremu przede wszystkim chodziło o zachowanie tożsamości narodowej swojego Kościoła i narodu. Pachomiusz Wojna Orański

²⁹ Tamże, s. 46.

poszedł w jego ślady, chociaż świadomie wyraził lokalny charakter polemiki, rozpoczętej przez Kasjana Sakowicza. Jego rola – podobnie jak rola całego ruchu unijnego – pozostała rola pośrednika między Wschodem a Zachodem.

Na podstawie przeprowadzonych badań możemy wywnioskować, że w połowie XVII wieku proza polemiczna pisana w języku polskim miała wyraźne cechy barokowe i od ogólnych schematów retorycznych stopniowo przechodziła do indywidualizacji, co przyczyniało się do zanikania wątków intertekstualnych, nadawało literaturze statusu odrębnej dyscypliny. Kontynuacją poprzedniego etapu polemicznego były apologetycznie ujęte wątki teologiczne. Z drugiej strony, polemika stopniowo wygasła, schodziła na tory polityczne i lokalne, jak widzimy na przykładzie analizowanego trójkąta polemicznego. Nie przestajemy podziwiać emocjonalnego zaangażowania autorów w sprawy wiary i religii oraz kwestie społeczne. Jesteśmy przekonani, że zapomniane dzieła siedemnastowieczne pisane w języku polskim na pograniczu kilku kultur należy poddawać dalszym poważnym badaniom.

Bibliografia

- Hrabowicz H. *Do historii literatury ukraińskiej: badania, eseje, polemika*. Kijów 1997.
- Isiczenko I. *Historia literatury ukraińskiej: epoka baroku XVII – XVIII w.* Lwów – Kijów – Charków 2011.
- Jakowenko N. *Równoległy świat. Badania z historii wyobrażeń i idei na Ukrainie XVI – XVII w.* Kijów 2002.
- Mohyla P. *Lithos abo Kamień z Procy Prawdy Cerkwi Ś. Ruskiej Prawosławnej na skruszenie faleczno-ciemnej perspektywy albo raczej paszkwilu od Kasjana Sakowicza*. Kijów 1644.
- Ozorowski E. *Orański Wojna Pachomiusz* [w:] SPTK, t. 3. s. 259-260.
- Padokszyn S. *Hipacy Pocięj: kościelny działacz, myśliciel, pisarz na styku epok kulturalno-historycznych*. Mińsk 2001.
- Pocięj H. *Antirresis abo apologija przeciwko Krzysztofowi Philaletowi, który niedawno wydał książki imieniem starożytnej Rusi religiej greckiej przeciw książkom o synodzie brzeskim, napisanym w Roku Pańskim 1597* / Oprac. Janusz Byliński i Józef Długosz. Wrocław 1997.
- Popławska N. *Polemiści. Retoryka. Przekonywanie*. Tarnopol 2007.
- Radyszewski R. *Polskie pośrednictwo w kształtowaniu baroka ukraińskiego* [w:] *Kijowskie Studia Polonistyczne. Ukraińsko-polskie konteksty literackie epoki barokowej*. Tom VI. Kijów 2004.
- Sakowicz K. *Επανορωσις abo Perspectiwa, i Objaśnienie Błędów, Herezji i Zabobonów, w Greko-ruskiej Cerkwi Disunickiej tak w Artykułach Wiary, jako i w Administrowaniu Sakramentów, i w inszych Obrządkach i Ceremoniach znajdujących się*. Kraków 1642.
- Sawerczanka I. *Poetyka i semiotyka publicystycznej literatury Białorusi XVI+XVII ww.* Mińsk 2012.
- Wagilewicz J. *Pisarze Polscy Rusini*. Przemyśl 1996.
- Wojna Orański P. *Zwierciadło albo Zaslona od Przewielebnego Pachomiusza Wojny Orańskiego, z laski Bożej i S. Stolice Apostolskiej Episkopa Pińskiego i Turowskiego. Naprzeciw uszczypliwiej Perspektywie przez X. Kasjana Sakowicza złożonego Archimandrytę Dubieńskiego zebranej i napisanej etc. wystawiona*. Wilno 1645.

**СВЕТЛАНА СУХАРЕВА. ПОЛЕМИЧЕСКИЙ ТРЕУГОЛЬНИК:
КАССИАН САКОВИЧ – ПЕТР МОГИЛА
– ПАХОМИЙ ВОЙНА ОРАНСКИЙ**

В статье исследованы малоизвестные произведения польскоязычной полемической прозы XVII века с точки зрения апологетики. Основываясь на труде Кассиана Саковича „ΕΠΑΝΟΡΘΩΣΙΣ или Перспектива и объяснение ошибок, ересей и суеверий в Греческо-Русской Православной Церкви...”, возникла новая волна полемической дискуссии, вызванная переходом писателя к римско-католическому исповеданию. В споре приняли участие известные литературные деятели барочной эпохи Петр Могила, сигнализирующий свой протест обширным общественно-теологическим трактатом „Литос...” ортодоксального характера, и Пахомий Война Оранский, защищающий униатских католиков в произведении „Зеркало или занавес...”. Проанализированы общие концептические средства, индивидуальные авторские стили и традиционные ораторские методы, проистекающие из предыдущих литературных периодов. На основе представленного анализа одной из фаз униатской полемики произведена систематизация художественных приемов, сюжетов и образов, относящихся к идеи церковного единства. Вместо традиционного дуализма полемической апологетики был применен метод треугольника, свидетельствующий об неоднозначной оценке событий после Брестской унии со стороны роксоланской общественности. Исследование призвано поощрить более глубокое изучение сарматского климата польскоязычной прозы XVII века.

Ключевые слова: апологетика, полемика, Брестская уния, концепт, барокко, церковное единство.

**SWITLANA SUKHAREWA. POLEMICAL TRIANGLE:
KASIAN SAKOWYCH – PETRO MOHYLA
– PAHOMIY WOINA ORANSKI**

The non-famous works of Polish polemical prose of XVII century, with apologetic outlook, are investigated in the article. A new wave of polemical discussion on the base of Kasian Sakowych work “ΕΠΑΝΟΡΘΩΣΙΣ or the representative and mistakes explaining, eresey and prejudices in Greek Rus Orthodox Church...”, that wave was called with transition to the Roman Catholic creed. The well-known literary figures of the Baroque epoch took part in dispute; Petro Mohyla that showed his protest with the help of social theological treatise orthodox

character “Litos...” and Pahomijy Woina Oranski, protects union Catholics in his work “The mirror or curtain...”. The main conceptual means, individual authors’ styles and traditional oratorical methods go back to preceding literary periods are analysed. It is done the systematizing of artistic ways, plots and images, refer to the idea of church unity, on the base of analysing one of phase of polemics instead of traditional dualism of polemical apologetics the triangle method was used, that testified about ambiguous estimation of events after the Brest Union from the side of society. The research is called to stimulate to deeper learning of sarmath climate in Polish prose of XVII century.

Key words: apologetics, polemics, Brest Union, concept, the Baroque, church unity.